

Pod takim tytułem „Chłopska Droga” z 19 maja br. zamieściła obszerny artykuł poświęcony ochronie naszego największego bogactwa przyrodniczego — lasów. Oto niektóre przykłady sugestywnej publikacji:

„Samochód zużywa do spalania 100 litrów benzyny — 350 kg tlenu; podczas rocznego przebiegu 10 tys. kilometrów zużywa tyle tlenu, ile potrzebuje 10 ludzi dla swego życia. 6 milionów mieszkańców Szwajcarii zużywa do oddychania około 2 mln ton tlenu rocznie. Przemysł szwajcarski zużywa na spalanie węgla i ropy w tym czasie 28 mln ton tlenu, czyli ilość potrzebną dla 84 mln ludzi.

Jedno drzewo w ciągu 10 lat swego życia produkuje tyle tlenu, ile zużywa człowiek w ciągu 20 lat życia. Jeden hektar lasu sosnowego wytwarza rocznie 8 ton tlenu.

Czym jest czyste powietrze dla człowieka? Brak tlenu przy oddychaniu kosztuje człowieka życie, wdychanie powietrza z zanieczyszczeniami — zdrowie. A coraz więcej ludzi na świecie, coraz więcej samochodów, coraz więcej kominów fabrycznych. W Polsce co roku, powierzchnia równa jednemu powiatowi zabierana jest pod budowę różnych inwestycji. Inwestycji potrzebnych do rozwoju gospodarczego, dyktowanych koniecznością społeczną”.

Po scharakteryzowaniu najważniejszych aktów prawnych o ochronie przyrody u nas i za granicą oraz po podkreśleniu roli nauki w ochronie środowiska czytamy w artkule, iż:

„Mamy odpowiedni resort w administracji kraju i ogromne społeczne zaangażowanie takich organizacji, jak Liga Ochrony Przyrody, Związek Wędkarski i Łowiecki. Mamy projekt ochrony środowiska naturalnego człowieka do roku 1990... lecz w naszych rzekach i jeziorach woda wciąż jest zanieczyszczana, a cmentarzyska lasów straszą wokół niektórych zakładów przemysłowych”.

„Największe szkody w lasach spowodowane przez rozwój przemysłu notujemy w województwie katowickim, krakowskim, częściowo w poznańskim i lubelskim. Podstawową działalnością leśników jest przebudowa drzewostanu nie tylko dla celów ekonomicznych — lecz ochronnych także; sadi się lasy mieszane, bo te łatwiej znoszą zatrucia spowodowane działaniem zakładów przemysłowych. Porażone liście opadają co roku, na wiosnę rodzą się nowe: drzewo stara się żyć. Drzewo iglaste, które wymienia igliwie raz na parę lat, zatrzuwa się szybciej.

Do tej pory w ten sposób przebudowywano u nas drzewostan na obszarze około 10 000 ha i ta przebudowa prowadzona będzie dalej, naturalnie na tych terenach, na których istnieją warunki życia lasu mieszanego (w planie na przebudowę czeka jeszcze około 50 000 ha lasów). Wprowadza się takie drzewa, jak: dąb, klon, lipa, buk.

Jeden hektar lasu mieszanego ma 57 ha powierzchni liści i może zatrzymać na nich około 60 ton pyłów rocznie, podczas gdy 1 ha lasu świerkowego zatrzymać może tylko 37 ton pyłów. Zanieczyszczenie powietrza pod koronami drzew ulistnionych zmniejsza się o 20—40 procent, a pod drzewami bez liści jest mniejsze o 13—18 procent — w stosunku do miejsc odkrytych bez drzew. Niektóre drzewa takie jak sosna, czeremcha i jałowiec, tworzą wokół siebie strefy wolne od bakterii”.

Dalsze fragmenty artykułu dotyczą również innych zadań stawianych przed leśnikami:

„Nie tylko przebudowujemy w miarę możliwości terenowych nasz drzewostan, lecz również zalesiamy nieużytki. Do roku 1985 zalesić trzeba jeszcze dużo nie nadającej się pod uprawę ziemi, około 80 000 ha rocznie. Jeśli brać pod uwagę trudności — jest to bardzo dużo; jeśli potrzeby — to tempo zalesiania jest zbyt wolne.

Co hamuje tę działalność? Często brak robotników sezonowych, brak odpowiedniego taboru do przygotowania zabagnionych gleb pod sadzenie drzew. Potrzebne do tego są ciągniki na taśmach. Nasi leśnicy otrzymują ich około 25 rocznie a potrzeba przynajmniej 80.

Następnie sadzonki. Trudno o jodłę i buk. Te drzewa owocują raz na kilka lat, a ich nasiona można przetrzymać tylko do roku, aby nie traciły możliwości wegetacyjnych. Jeden hektar nieużytków przeznaczonych pod las wymaga około 15 tys. sadzonek. Prócz tego trudna jest walka z piaskami. Wymaga i cierpliwości i nakładów.

Wokół wielkich miast i okręgów przemysłowych sadi się pasy lasów ochronnych, zalesia nieużytki, przebudowuje drzewostan, ale nie tylko (...)

„Uchwała Rady Ministrów z roku 1970 nakazuje do roku 1980 — poza planowanym zalesieniem — zasadzić 120 mln drzew i 120 mln krzewów. Plan społeczno-gospodarczy na lata 1971—1975 przewiduje natężenie akcji sadzenia drzew w związku z trzydziestolecie Polski Ludowej”.

Artykuł kończy się stwierdzeniem:

„Człowiek zagoniony pracą i obowiązkami nie zawsze zdaje sobie sprawę z tego, czym jest dla niego otaczająca go przyroda. I, być może, niejeden dziwi się, że tyle uwagi i czasu poświęca się właśnie sadzeniu drzew. Trzeba sobie jednak uzmysłwić konieczność tej akcji i jej ogromną wagę dla nas i dla przyszłości — nie tylko dla walorów estetycznych. Bo drzewa i krzewy bez nas obejść się mogą, my bez nich — nie”.